

prof. dr hab. Andrzej Banachowicz

Uniwersytet Artystyczny

w Poznaniu

dziedzina: sztuki plastyczne

Poznań, 18.01.2021 roku



RECENZJA

rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego

Pani **mgr Aleksandry MISZTUR**

w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych

w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne

wszczętym przez Radę Wydziału Grafiki

Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

Podstawowe dane o doktorantce

Pani Aleksandra Misztur urodziła się w 1977 roku w Warszawie. Od 2007 roku mieszka i tworzy w Oslo w Norwegii.

Edukację artystyczną rozpoczęła w 1992 roku w liceum, w klasie o profilu plastycznym imienia Cervantesa w Warszawie. Edukację kontynuowała od 1997 roku na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, a potem na Wydziale Grafiki. Tytuł magistra sztuki z wyróżnieniem rektorskim obroniła w 2003 roku w pracowni grafiki wydawniczej prof. Lecha Majewskiego, z aneksem z rysunku w pracowni prof. Henryka Gostyńskiego. Była rezydentką Akademii Sztuk Pięknych w Oslo w latach 2009/2010. W 2014 roku rozpoczęła studia doktoranckie na Wydziale Grafiki warszawskiej ASP.

Od 2003 roku aktywnie działa jako niezależna artystka. Jest autorką wielu indywidualnych i grupowych wystaw na terenie Europy. Jej prace znajdują się w prywatnych kolekcjach w Polsce, Norwegii i Niemczech. Jest laureatką konkursów artystycznych, stypendystką i uczestniczką międzynarodowych rezydencji artystycznych w Polsce, Norwegii i Hiszpanii. Jako koordynatorka projektów artystycznych oraz jako artystka współpracowała w wielu programach polsko - norweskich przy wsparciu Norway Grants, Kultur Råd, Interkulturelt Museum w Oslo, a także Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Po ponad 10 latach od otrzymania dyplomu w 2014 roku, posiadając już spory dorobek twórczy, Pani Aleksandra Misztur rozpoczęła studia doktoranckie na Wydziale Grafiki warszawskiej ASP. Ukończyła je w 2018 roku z wynikiem celującym i w tym samym czasie otworzyła przewód doktorski. Jej opiekunem w trakcie studiów doktoranckich był Pan prof. Henryk Gostyński, który został też powołany na promotora doktoratu.

Pani magister Aleksandra Misztur jest artystką interdyscyplinarną, wszechstronną i bardzo uzdolnioną. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, fotografią, działaniami intermedialnymi. Jej prace malarskie charakteryzują się dojrzałością artystyczną. Aleksandra Misztur porusza problemy bytu, egzystencji, takie jak życie, śmierć, miłość, przemijanie etc. Proponuje Ona bardzo osobisty, przejmujący obraz

codziennych zmagani z rzeczywistością. Wypracowuje swój własny, niepowtarzalny i rozpoznawalny warsztat, przekaz malarski.

Niezależne rezydencje artystyczne, które posiada Ona w swoim dorobku z ostatnich 3 lat to:

2017 – Uløya, Norwegia;

2016 – Indie.

Wybrane wystawy i projekty:

2018:

- Oslo Open art festival, Oslo, Norwegia;

- Pamela, Kolaboracja artystyczna;

2017:

- wystawa indywidualna Art Zona, Kraków;

- Pamela, kolaboracja artystyczna, CSW, Warszawa; Zachęta, Warszawa; Festiwal 4 Kultur, Łódź; Teatr Wybrzeże, Sopot;

- wystawa grupowa, Muzeum w Wilanowie / Oranżeria, Warszawa;

- Oslo Open art festival, Oslo, Norwegia;

- Hvitsten Salong, Norwegia.

Dorobek dydaktyczny Pani Aleksandry Misztur jest duży i obejmuje prowadzenie zajęć w pracowni prof. Henryka Gostyńskiego, w tym między innymi: korekty zadania „*Portret*”, przeglądy prac studentów, korekty, udział w przygotowaniu wystaw końcowych, udział w przygotowaniu Eksperymentalnego Laboratorium Naukowo - Badawczego czyli formacji artystycznej działającej przy pracowni 19; opracowanie zadań oraz prowadzenie zadań - tematy zadań: „*Kamuflaż*”, „*Portret efemeryczny*”, „*Obraz zniszczony jako marzenie senne*”, „*Słońce zgasić, ptaszki pozabijać*”; zajmowanie się przygotowaniem koncepcji eksperymentu artystycznego „*Tratwa Meduzy*” w ramach Eksperymentalnego Laboratorium Naukowo Badawczego.

Udział w konferencji „*Nie wolno? Bunt wobec stereotypów w postawach artystycznych*”, Harenda, Zakopane, wrzesień 2016.

Ocena Pana Promotora prof. Henryka Gostyńskiego mówi wszystko:

„(...) Oprócz ogromnej pasji malarskiej i artystycznej, mgr Aleksandra Misztur świetnie sprawdziła się jako wykładowca. W ramach obowiązkowych zajęć ze

studentami, przygotowane przez Nią wykłady i zajęcia zawsze cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Jej pracę w trakcie studiów oceniam celująco.”

Ocena pracy doktorskiej

Jak widać z powyższego spisu bardzo bogatej już działalności wystawienniczej oraz dydaktycznej, Pani mgr Aleksandra Misztur posiada spore osiągnięcia w obszarze szeroko rozumianego malarstwa. A przecież dochodzą do tego jeszcze imponujące działania właśnie w obszarze dydaktyki, rezydencji czy warsztatów oraz wszelkiego rodzaju projektów artystycznych.

Pisemna praca doktorska Pani mgr Aleksandry Misztur – bardzo dobra i obszerna (150 stron), zatytułowana „*Odtworzyć to, co widzi się w sobie... (Gaston Bachelars. Wyobraźnia poetycka. Warszawa 1982). Instalacja malarsko-rysunkowa*” składa się z bardzo wielu zdjęć prac malarskich – cykli obrazów, wykonanych na płótnach o różnych wymiarach. I tak cykl pod tytułem: „*Krajobrazy bytu. Ślady samotności. Wzniosłość. Otchłań. Pogoda raczej zła.*”, składa się z ponad 50 akrylowych małych obrazków, o wym. ok. 22x27cm, 18x24 cm czy 24x40 cm oraz kilku trochę większych 40x65 cm. To środkowe słowo w tytule, jak powyższa „Otchłań” w zależności od obrazu zmienia nazwę na np. „*Zakręt w nieświadomości*”, „*Autohipnoza*”, „*Śmierć i umieranie*”, „*Paraliż przysenny*”, „*Hibernacja*”, „*Zaburzenia*”, „*Azazel*”, „*Bloki z dzieciństwa*”, „*Tajny teren*”, „*Napięcie wewnętrzne*”, „*Zaniki pamięci*”, „*Krawędź*”, „*Zło*”, „*Strach w obliczu niczego*”, „*Izolacja*”, „*Samounicestwienie*” czy „*Cisza*” bardzo dużo mówią o treściach zawartych w gestach monochromatycznych barw malarskich. Zapis tej części doktorskich obrazów – spontaniczny i jakby samotny wobec pustki w pejzażu wraz z w/w tytułami nadaje widzowi kierunek autorskiej transformacji. Przemiany zapisu stanów autorki wobec reakcji na doznania płynące z bolącej rzeczywistości. Zapisuje Ona analizę znaczeń tych, co się widzi w sobie. Problemów egzystencji skąpanych w lękach i fobiach, przemijaniu czy aktach iluzji. Jak w kolejnym cyklu, tym razem 5 barwnych obrazów pt. „*Rytuały. Azazel i kogut*”, o wym. ok. 120x120 cm i znowu z wymiennym drugim członem tytułu. A więc zamiast w/w koguta jest „*Koń*” albo „*Koń drugi*”, „*Lucyfer*” czy „*Lucyfer i Azazel*”, a w tym samym cyklu 20 prac, ale znowu o małych wymiarach, kogut zamienia się

w „Żywicielkę”, w „Ogień”, w „Resztki”, „Pożądanie”, „Fontannę”, „Oszusta”, „Kochanka”, „Kozła”, w „Dziurę”, że aż robi się w tytule „Gorąco” i słyszy się „Lament”. Zaciekawia praca „Percepcja”, zastanawia „Ślepiec” i dopada nas „Chaos”. By po chwili zobaczyć „Lalkę” oraz „Plac zabaw”. A cykl ten wieńczy chyba jednak optymistyczny w wyrazie „Welon”. Ale jeszcze jest w pracy doktorskiej ostatni cykl 11 małych fotografii, o tym samym tytule co pierwszy powyższy cykl, ale także znowu z wymienionym środkowym słowem. I tak widzimy ponownie „Krajobrazy bytu. Ślady samotności. Wzniosłość. Blask. Pogoda raczej zła”, ale zamiast blasku dalej „Połysk” czy „Migotanie” albo „Promieniowanie”, „Drganie”, „Monotonia”, „Groza”, „Strach”, „Złudzenie”, „Błądzenie” albo „Wymazanie”. Wymieniam te wszystkie tytuły obrazów lub fotografii, gdyż stanowią one o istocie twórczego przekazu doktorantki. Jego sensu i prawdziwości, jakby kodu myśli. Stanów pełni i próżni, jakich doświadcza Aleksandra Misztur w ilościach nadwymiarowych, jakby przesytu. Nadmiaru emocji czy bodźców. Stanów z pogranicza, z którymi się zмага – od uczucia strachu do akceptacji widzialnego dla Niej – ale niekoniecznie dla widza. Tego potencjalnego i ekskluzywnego w poczuciu wyjątkowości, odosobnienia w bardzo miłym właśnie stanie skrytości. Za tymi bowiem wszystkimi w/w tytułami i pojęciami obrazów doktorantka chowa swój byt. Wie, że takie Jej widzenie, zapisane prostymi formami, gestami czy symbolami wystarczy, aby poruszyć zastane struktury bytu u innych ludzi. Aleksandra Misztur potrafi w sposób warsztatowy dokonać przemiany stanów emocjonalnych i pogłębić oraz zamienić materię obrazu na abstrakcyjne pojęcia – znaki. Potrafi eliminować to, co jest zbędne i trzymać obraz w rygorach tak, aby wyczuwało się wizję autorki, ale też by znajdowała się przestrzeń kontemplacji dla widza. Te wszystkie liczne tytuły prac – jakby recepty z nazwami leków – tworzą przekaz, całą scenerię żywiołu życia, wizję malarki, która wchodzi z nimi w aspekt współczesnych, aktualnych zagrożeń. Ja czytam je jako głęboką troskę i niepokój doktorantki o stan rozchwianych emocjonalnie społeczeństw czy bezsensownego i nieodpowiedzialnego eksploataowania naszej planety. Jej potrzeby odwołania się do nazwania i ochrony archetypu miejsca. Do głęboko humanistycznego przekazu, by malarskim gestem refleksyjnego znaku, świadomie – bardziej czy mniej zgłębiać przestrzeń komunikacji zmysłów. Transformacji w zbiorach wielu znaków

dających nadzieję na odnalezienie bezpiecznej sfery w środku podróży w galaktykach wizji, chociaż „*Pogoda raczej zła*”. Niedoskonały, efemeryczny, szybki gest malarski, taniec duktów materii farb tworzy na obrazach sprzężenie zwrotne pomiędzy fascynacją – wiecznym i doskonałym kołem – początkiem i końcem, oddechem i jego brakiem, słońcem i mrokiem, żywą materią i popiołem, gorącą krwią a szarą ciszą. Ten cały bogaty zestaw prac doktorantki pozwala Jej prowadzić dialog wewnętrzny i przekazywać jako osobiste idee. Jej „*Krajobrazy bytu*” złożone z fragmentów myśli i doznań, bogatej retoryki szukającej sensu tworzenia i istnienia w ogóle. Bycia w procesie napięcia, burzliwego umysłu, ale i potrzebie medytacji. Niepokoju, dekonstrukcji, ale i ukojenia. Aby w atmosferze tajemniczości kontemplować doktorskie prace na bazie uniwersalnego przekazu, przeżyć zagęszczonych w naszej wyobraźni. Aby na koniec krótka przypowieść z książki Anthony de Mello „*Minuta nonsensu*” zabrzmiała psychologicznie wzniośle jako Jej „*Autohipnoza*”:

„*Pewien obcy człowiek powiedział: szukam znaczenia istnienia.*

- *Oczywiście zakładasz, że istnienie kryje w sobie jakieś znaczenie – powiedział Mistrz.*

- *A czyż tak nie jest?*

- *Gdy doświadczysz istnienia takim, jakim jest, nie takim za jakie je uważasz, odkryjesz, że Twoje pytanie pozbawione jest znaczenia – odparł Mistrz.*”

Zostają nam więc teraz – co z przyjemnością stwierdzam – wszystkie wymieniane powyżej tytułowe doktorskie Aleksandry Misztur „*Głębsze warstwy nieświadomości*”.

Konkluzja

Praca Pani mgr Aleksandry Misztur zarówno pisemna, jak i plastyczna, zawiera duży potencjał, tworzący bardzo spójny przekaz, który daje mi panoramę stanu myślenia i siły wyborów autorki. Tworzy Ona rozbudowane, szlachetne w idei i znaku wartości. Cechuje Ją duża kultura plastyczna i dlatego sumując całą recenzję popieram nadanie stopnia doktora Pani mgr Aleksandrze Misztur.

Z poważaniem

prof. dr hab. Andrzej Banachowicz